

Dr Robert Vannoy , Historia Starego Testamentu, Wykład 27

© 2012 Dr Robert Vannoy i Ted Hildebrandt

Małżeństwo Jakuba z Peniel (Rdz 29-32)

F. Jakub...

2. Lata w Haranie – Rdz 29-31 Małżeństwa Jakuba z Rachelą i Leą

Rozmawialiśmy o „Jacobie”, czyli F. w arkuszu konspektu zajęć. Byliśmy w środku numeru drugiego pod rządami Jakuba, „Lata w Haranie, Księga Rodzaju 29-31”. Pod koniec ostatniej godziny zauważyliśmy, że kiedy Jakub przybył do Haranu i spotkał Labana, zawarł z Labanem umowę, że będzie pracował przez siedem lat, aby przyjąć za żonę Rachelę, młodszą z dwóch córek Labana. Po siedmiu latach przychodzi czas na ślub i zamiast Racheli otrzymuje Leę. To mniej więcej punkt, w którym zatrzymaliśmy się pod koniec ostatniej godziny.

Ale jak można zauważyć w wersecie 26 w rozdziale 29, Laban mówi: „w naszym kraju nie może tak być, aby dawać młodszemu przed pierworodnym. Wypełnij jej tydzień, a damy ci i tę za służbę, którą będziesz służył ze mną jeszcze przez siedem lat. Tak uczynił Jakub i dopełnił jej tydzień, i dał mu Rachelę, swoją córkę, za swoją żonę”.

Teraz znowu znajdujecie się w kontekście kulturowym, który znacznie różni się od tego, który znamy. Myślę, że trudno nam sobie wyobrazić posiadanie dwóch żon w ciągu jednego tygodnia i które są siostrami. To oczywiście spowodowało ogromne trudności wewnętrzne w rodzinie Jacoba. Myślę, że jest całkiem jasne, co się stało. W tym tygodniu Jakub przyjmuje Rachelę, drugą żonę, ponieważ zauważyłeś, że po narodzinach Józefa, o których mowa w następnym rozdziale, kończysz drugie siedem lat służby, ponieważ on musiał odsiedzieć kolejne siedem lat po otrzymaniu Racheli. Czytacie w wersecie 25 rozdziału 30: „Stało się, gdy Rachela urodziła Józefa, a Jakub powiedział do Labana: «Odpraw mnie, abym mógł udać się do mojego miejsca, do mojego kraju. Dajcie mi moje żony i moje dzieci, którym wam służyłem, i wypuście mnie. Znam bowiem moją służbę, którą spełniłem. A Laban mówi: „Proszę cię, jeśli znalazłem łaskę w

twoich oczach, zostań, bo dzięki wrózeniu dowiedziałem się, że Pan pobłogosławił mnie ze względu na ciebie”. Następnie negocjują i kontynuują umowę, w której on się zatrzyma. Ale pod koniec drugiego okresu służby ma już jedenaścioro lub dwanaście dzieci, które przyszło do niego nie tylko z Leą, ale także ze służebnicami Lei i Racheli. Wrócimy i odbierzemy to za minutę.

Prawo zabraniające poślubienia siostry – Lew. 18:18 Prawo Mojżeszowe wyraźnie zakazuje zawierania małżeństw z siostrami. Jeśli pójdziesz do Księgi Kapłańskiej 18:18 i przeczytasz: „Nie bierz do siebie siostry swojej żony jako żony rywalki, aby odsłonić jej nagość, za życia twojej żony”. Zatem kiedy dochodzimy do Prawa Mojżeszowego, ten specyficzny typ sytuacji jest rozwiązany i jest zabroniony, ale oczywiście w tym momencie minęło dużo czasu, zanim zostało dane Prawo Mojżeszowe i Jakub wziął za żony dwie siostry.

Trudności w poligamicznych małżeństwach Jakuba . Z pewnością, nawet w tym czasie, jest to sprzeczne z zarządzeniem o stworzeniu monogamii. Mówiliśmy o tym wcześniej, kiedy omawialiśmy pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju. W Księdze Rodzaju wydaje się jasne, że Bóg zamierzył, aby mężczyzna miał jedną żonę. Pierwotnym zamiarem małżeństwa była monogamia.

Ale dowiadujemy się, że Jakub tak robi, czego rezultatem jest nieszczęście. Kontynuując opowieść, spójrz na werset 30: „Przyszedł także do Racheli i umiłował Rachelę bardziej niż Leę i służył z nią przez siedem kolejnych lat”. A następnie werset 31: „Kiedy Pan zobaczył, że Lea była znienawidzona, otworzył jej łono, lecz Rachelą była niepłodna”. Zatem Lea poczęła i masz pierwotnego syna Jakuba, którym jest Ruben, syn Lei – znajdujesz to w wersecie 32. Zwróć uwagę na komentarz Lei, gdy rodzi się Ruben. Mówi: „Na pewno Pan wejrzał na moją niedolę i dlatego mój mąż będzie mnie kochał”. Jest rywalizacja między Leą i Rachelą o miłość do Jakuba, a Lea czuje, że teraz Jakub ją pokocha. Następnie w wersecie 33 ponownie poczęła i urodziła syna. Mówi: „Ponieważ Pan usłyszał, że

jestem znienawidzona, dał mi i tego syna”. Nazywa go Symeonem. Zatem jest drugie dziecko. W wersecie 34 ponownie poczęła i urodziła syna, i powiedziała: „,Teraz mój mąż przylgnie do mnie, ponieważ urodziłam mu trzech synów, dlatego też nadano mu imię Lewi”. I znowu poczęła, i urodziła syna, i mówi: «Teraz chwałę Pana». Dlatego nazwała swego syna Judą”. Ale Lei rodzi się czterech synów, a Rachela jest nadal bezpłodna. Powiązania z narodzinami tych synów stają się bardzo jasne, że pomiędzy Rachelą i Leą toczy się walka o miłość do Jakuba.

Następną strategią Racheli mającą na celu przewyżczenie swojej bezpłodności jest oddanie swojej służebnicy Jakubowi, podobnie jak Sara uczyniła z Hagar Abrahamowi. Czytacie więc na początku rozdziału 30: „Kiedy Rachela zobaczyła, że nie rodzi Jakubowi dzieci, Rachela zazdrościła swojej siostrze” – nadal trwa ta konkurencja – „i powiedziała do Jakuba: «Daj mi dzieci, bo inaczej umrę». Jakub rozgniewał się i zapytał: «Czy jestem w zastępstwie Boga, który odmówił ci owocu łona?». Wtedy ona mówi: «Oto moja służebnica Bilha, która do niego poszła. Bilha zachodzi w ciążę i rodzi się szóste dziecko Jakuba, a w wersecie 6 jest to Dan. Następnie w wersecie 7 Bilha ponownie zachodzi w ciążę. Zwróć uwagę na komentarz Racheli w wersecie 8: „W wielkim zapasie mocowałem się z moją siostrą i zwyciężyłem”, a ona nazwała go imieniem Neftali”. Chociaż nie było to jej bezpośrednie nasienie, ale nastąpiło za pośrednictwem jej dziewczyny, czuje pewne zwycięstwo nad Leah.

Mandragory Teraz, gdy Lea zobaczyła, że przestała istnieć i była bezpłodna w wersecie 9, bierze Zilpę, swoją służebnicę, oddaje ją Jakubowi, gdy jego żona rodzi się siódmy syn, Gad. Następnie Zilpa rodzi kolejnego syna w wersecie 13, którym jest ósmy syn Aszer. Zatem strategia Racheli w wersecie 14 i następnych jest następująca: czytacie: „Ruben, pierworodny Lei, wszedł w dni żniw pszenicy, znalazł na polu mandragory i przyniósł je swojej matce Lei. Wtedy Rachela mówi do Lei: Daj mi, proszę, mandragory twojego syna. I rzekła do niej: Czy to

drobnostka, że zabrałaś mojego męża, że zabrałaś także mandragory mojego syna? Rachela odpowiedziała: «Dlatego tej nocy będzie spał z tobą, aby otrzymać mandragory twojego syna». Jakub wrócił wieczorem z pola, a Lea wyszła mu na spotkanie i powiedziała: Musisz przyjść do mnie, bo nająłem cię za mandragory mojego syna. I tej nocy spał z nią.

W tamtych czasach wierzono, że mandragory te są pewnego rodzaju rośliną, rzekomo trudną do znalezienia i posiadającą właściwości zwiększające ryzyko poczęcia. Istnieją pewne spory co do tego, co dokładnie to było, ale mogło to mieć pewne uzasadnienie. Ale w tym przypadku dzieje się tak, że Rachel myśli, że jeśli dostanie te mandragory, będzie miała dziecko, więc targuje się w ten sposób z Rubenem. Ale wtedy Lea mówi: „Najęłam cię za mandragory mojego syna”, a w wersecie 17 czytasz, że „Bóg wysłuchał Lei i ona poczęła i urodziła Jakubowi piątego syna”. Można by powiedzieć, że sprzedaż mandragory stała się okazją do zwiększenia przewagi Lei. To, co jest jasne w całej tej narracji, to walka pomiędzy Leą i Rachelą.

Bóg daje Racheli syna – Józefa. Ale w końcu czytacie w wersecie 22, gdy Lea ponownie poczęła: „I Bóg wspomniał na Rachelę. Bóg wysłuchał jej i otworzył jej łono, a ona poczęła i urodziła syna, i powiedziała: „Bóg zdjął moją hańbę” i nazwała go imieniem Józef. Powiedziała: «Pan da mi kolejnego syna»”.

Pamiętajcie oczywiście, że później w tych patriarchalnych narracjach Józef jest ulubionym synem i jest to syn Racheli, którą Jakub kochał i który urodził się po tym długim procesie .

Pomnażanie nasienia Abrahama Jednak z tego, co myślę, że widzimy w tym procesie, pomimo wszystkich sprzecznych trudności , wynika, że Bóg działa, aby dać nasienie obiecane Abrahamowi, Izaakowi i powtórzone Jakubowi. Tutaj, w Haranie, następuje pierwsze wypełnienie obietnicy wielkiego nasienia. Lea ma dzieci natychmiast, a Rachel nie ma ich przez jakiś czas. Jeśli chodzi o

kontynuację linii obietnicy, Lea jest tą, która ma zaszczyt stać się przodkiem pokolenia Judy. Jak zobaczymy, śledząc to dalej, linia obietnicy ostatecznie zawęży się do pokolenia Judy. Oczywiście plemię Judy ostatecznie zawęży się do domu Dawida.

Oto zestawienie synów urodzonych Jakubowi z Lei : Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Izaakhar , Zebulon i Dina. Następnie ma przy Bilha: Dana i Neftalego, służebnicę Racheli. Wtedy Zilpa , służebnica Lei, rodzi Gada i Aszera. Następnie Rachela rodzi Józefa, a później Beniamina. W rozdziale 35 rodzi się Beniamin, a Rachela umiera w tym czasie podczas porodu.

Oczywiście inną rzeczą jest to, że przed śmiercią Jakuba, po tym, jak Józef zszedł do Egiptu, a Jakub w końcu udał się za nim z rodziną, adoptował dwóch synów Józefa, a mianowicie Efraima i Manasses. W Księdze Rodzaju 46 dowiadujemy się, że ci dwaj synowie zostali adoptowani i mają równy status z synami Jakuba. Stąd pochodzi dwanaście pokoleń, ponieważ Efraim i Manasses są w rzeczywistości wnukami Jakuba. Jeśli cofniemy się tam na chwilę do Księgi Rodzaju 46:20, „ A Józefowi w ziemi egipskiej urodzili się Manasses i Efraim, których urodziła mu Asenat , córka Potyfery , kapłana z On”. Tak rodzą się ci dwaj synowie.

Synowie Józefa: Efraim i Manasses. W Księdze Rodzaju 48 znajdujemy, że w momencie tuż przed śmiercią Jakuba Józef przyprowadza Efraima i Manasses do Jakuba. Jakub mówi w wersecie 5: „A teraz twoi dwaj synowie, Efraim i Manasses, którzy urodzili się wam w ziemi egipskiej, zanim przybyłem do was do Egiptu, są moi” – mówi Jakub – „...jak Ruben i Symeon, będą moje. A twoje potomstwo, które po nich spłodzisz, będzie twoje i będzie nazwane imieniem ich braci w ich dziedzictwie”.

Następnie w dalszej części tego rozdziału błogosławi Efraima i Manasses. To bardzo interesujące, co dzieje się w tym momencie. Czytacie to w wersecie 13: „I Józef wziął ich obu, Efraima w swoją prawicę po lewej stronie Izraela i

Manassesa w swojej lewej ręce po prawej stronie Izraela” – zwrócili się ku sobie – „...i przyprowadził ich do siebie . I Izrael wyciągnął swoją prawicę i położył ją na głowie Efraima, który był młodszy, a lewą rękę na głowie Manassesa, świadomie prowadząc jego ręce, gdyż Manasses był pierworodnym. Innymi słowy, Józef tak to zorganizował, że prawa ręka była na Manassesie, a lewa na Efraimie. Jacob krzyżuje ramiona i robi to w drugą stronę. A w wersecie 17 czytacie: „A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swoją prawicę na głowie Efraima, nie podobało mu się to; i podniósł rękę swego ojca, aby przenieść ją z głowy Efraima na głowę Manassesa. I Józef odpowiedział swojemu ojcu: „Nie tak, mój ojcze; bo to jest pierworodny; połóż swoją prawicę na jego głowie. A jego ojciec odmówił i powiedział: „Wiem o tym, mój synu, wiem o tym”. On także stanie się ludem i on też będzie wielki, ale tak naprawdę” – słyszycie tę zasadę, którą widzimy raz po raz – „...jego młodszy brat będzie większy od niego, a jego potomstwo stanie się mnóstwem narodów. I pobłogosławił ich tego dnia, mówiąc: W tobie Izrael będzie błogosławił, mówiąc: Bóg uczyni cię jak Efraima i Manassesa, i postawił Efraima przed Manassesem. Zatem rzeczywiście dał Efraimowi prawo pierworodnego. Miał być większy od swojego brata, mimo że był drugim dzieckiem. Oczywiście widać to później w historii Izraela. Efraim staje się znaczącym plemieniem na Północy, tak znaczącym, że cała Północ nazywa się Efraim. Ale ostatecznie Efraim i Manasses zostaną włączeni do potomków Jakuba; oznacza to, że Jakub adoptuje je jako swoje własne dzieci.

Niejednoznaczność w liczeniu 12 plemion

Pytanie ucznia: „Dlaczego nie zaliczają Leviego do plemienia?”

Profesor odpowiada: Istnieją różne sposoby liczenia plemion. Należy pamiętać, że Levi nie otrzymał części ziemi. Ziemia została podzielona przez Jozuego. Ziemia została podzielona na dwanaście pokoleń. Lewici otrzymali miasta lewickie, ale nie plemienne dziedzictwo ziemi, gdyż ich dziedzictwem miał być Bóg.

Pytanie ucznia : „Tak, ale jeśli spojrzysz na Apokalipsę św. Jana, zobaczysz dwunastu apostołów. Jakie będzie dwunaste plemię? Czy będzie to Józef czy Lewi?”

Profesor: Trudno powiedzieć. Często w numeracjach, które można znaleźć w późniejszych czasach, Symeon wydaje się być wchłonięty przez Judę na południu i prawie znika. Trudno powiedzieć, czy jest to część odpowiedzi na Twoje pytanie. Zależy jak je liczyć. Można je policzyć na różne sposoby. Ale wśród dwunastu pokoleń, które otrzymały dziedzictwo, nie ma Lewiego. Nawet w Piśmie Świętym, gdzie jest mowa o dwunastu pokoleniach, można zauważyć różnice w sposobie ich późniejszego liczenia. Nie mogę tego wysledzić, ale znajdziesz to w późniejszych źródłach. To także czas podziału między Północą a Południem. Na północy jest dziesięć plemion, a na południu dwa. A potem próbujesz wymienić dziesięć i dwa, ale sprawa się komplikuje. Wydaje się, że Benjamin jest na Południu, a Juda na Południu. Co w takim razie zrobisz z Symeonem? Być może w tym momencie Symeon zostanie wchłonięty przez Judę. Wtedy to się naprawdę nie liczy. Tak właśnie myślą niektórzy ludzie. Ale to jest prawda. Będzie was wszystkich razem trzynaście, licząc Lewiego i dodając Efraima i Manassesę, synów Józefa.

Jakub zdobywa bogactwo Wracając do Jakuba w Haranie, po narodzinach tych synów, jak opisano w rozdziale 30, dowiadujemy się, że Jakub zgadza się pozostać dłużej z Labanem. Z biegiem czasu znacznie powiększa swój majątek. To zaczyna prowadzić do kłopotów w domu Labana. Następnie Pan każe Jakubowi odejść. W rozdziale 31, wersecie 11 czytamy: „I anioł Boży przemówił do mnie we śnie, mówiąc: «Jakub», a ja powiedziałem: «Oto jestem». I rzekł: Podnieście teraz oczy swoje i zobaczcie, wszystkie barany, które skaczą na bydło, są pręgowane, nakrapiane i nakrapiane; bo widziałem wszystko, co Laban wam czyni. Ja jestem Bogiem Betel, gdzie namaściłeś kolumnę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz wstań, wyjdź z tej ziemi i wróć do ziemi swojej rodziny”. Zatem Pan każe

Jakubowi wrócić, a on rozmawia o tym ze swoimi żonami, a one się zgadzają.
Kiedy Laban odchodzi do odległego

Padan Aram, Jakub zbiera swoją rodzinę i dobytek i nie mówiąc Labanowi, pakuje się i wyjeżdża. Rachel kradnie domowego idola swojego ojca

Ponadto Rachelą w rozdziale 31, wersecie 19 przedstawia obrazy, które należały do jej ojca. Terminem tym jest *terafim* ; byli swego rodzaju idolami domowymi. Konkretny cel, do jakiego je wykorzystano, jest nieco kwestionowany, ale w każdym razie Rachel je zabrała. A w wersecie 20 czytacie, że Jakub niespodziewanie wykradł się Syryjczykowi Labanowi, nie mówiąc mu, że wyszedł. Laban wraca i dowiaduje się, że go nie ma, i jest bardzo zdenerwowany. Wyrusza za Jakubem i wydaje się, że jest szczególnie zdenerwowany, ponieważ brakuje mu tych domowych bożków. Obecnie wielu uważa, na podstawie dokumentów Nuzi , że istnieje związek z posiadaniem tych bożków i prawem do dziedziczenia. Laban obawiał się, że Jakub je zabrał, a jakiś czas później wróci i zabierze cały majątek Labana. Miał więc do tego prawo ze względu na posiadanie tych bożków. Niezależnie od tego, czy tak jest, czy nie, należy to czytać między wierszami. Myślę, że w notatce NIV Study Bible czytamy: „małe przenośne bożki, które Rachel prawdopodobnie ukradła, bo myślała, że przyniosą jej ochronę i błogosławieństwo. A może chciała mieć coś namacalnego, co mogłaby czcić w swojej długiej podróży, o czym mowa znacznie później w pismach Józefa Flawiusza, żydowskiego historyka z I wieku. W każdym razie Rachelą nie była jeszcze wolna od pogańskich korzeni”. W notatce tej w ogóle nie ma mowy o prawie do dziedziczenia. Są jednak inni uczeni, którzy uważają, że takie właśnie było znaczenie tej kwestii.

Ale okazuje się, że Laban rzeczywiście gonił i dogania Jakuba w wersecie 26: „I rzekł Laban do Jakuba: «Co uczyniłeś, że nieświadomie mnie ukradłeś i porwałeś moje córki jako jeńce mieczem? Dlaczego potajemnie uciekłeś?» i kontynuuje: „Odesłałbym cię z radością i spokojem i ucałowałbym na pożegnanie

moich synów i córki” i tak dalej. A następnie w wersecie 30: „Dlaczego ukradliście moich bogów?” Jakub był zupełnie nieświadomy tego, że Rachela to zrobiła, dlatego w wersecie 31 mówi: „,Ponieważ się bałem, bo powiedziałem, że może siłą odbierzecie mi swoje córki. U kogokolwiek spotkacie bogów, niech nie żyją. Wobec naszych braci rozeznajcie, co jest wasze u mnie, i weźcie to sobie. Jakub bowiem nie wiedział, że Rachela je ukradła”.

Laban zaczyna więc szukać tych bożków. A w wersecie 33 czytacie: „I wszedł Laban do namiotu Jakuba, do namiotu Lei i do namiotów obu służeb; ale ich nie znalazł. Potem wyszedł z namiotu Lei i wszedł do namiotu Racheli”. A w wersecie 34 czytacie: „Rachel wzięła bowiem bogów domowych, włożyła ich w siodło swego wielbłąda i usiadła na nich. Laban przeszukał cały namiot, ale nic nie znalazł. Rachela rzekła do swego ojca: Nie gniewaj się, panie mój, że nie mogę stanąć przed tobą; Mam okres” – jak tłumaczy to NIV. Król Jakub mówi: „I rzekła do swego ojca: «Niech nie podoba się mojemu panu, że nie mogę powstać przed tobą; bo mam na sobie zwyczaj kobiecy”. To elżbietański sposób powiedzenia tego, ale nie sądzę, żeby większość ludzi dzisiaj to dobrze rozumiała. Myślę, że NIV jest lepszym tłumaczeniem tego, co powiedziała. Użyła tego, żeby powstrzymać ich przed patrzeniem w to siodło. Dlatego nigdy nie odkrywa idoli.

Ale spór zostaje rozstrzygnięty przez zawarcie przymierza między Jakubem i Labanem. Istotą tego jest to, że ułożyli kupę kamieni i, jak zauważcie w wersecie 48, Laban mówi: „,Ta kupa jest dzisiaj świadkiem między mną a wami”. Dlatego nazwano go Galeed ; i dlatego nazywa się to również Mizpa. Ponieważ powiedział: «Pan czuwa między wami a mną, gdy jesteśmy od siebie oddaleni. Jeśli znęćacie się nad moimi córkami lub jeśli poza moimi córkami pojmiacie żony, chociaż nikogo z nami nie ma, pamiętajcie, że Bóg jest świadkiem między mną a wami. A potem powiedział: ,Ta kupa jest świadkiem i ten słup jest świadkiem, że ja nie przejdę obok tej sterty na twoją stronę, aby cię skrzywdzić, i że ty nie przejdziesz obok tej sterty i filaru na moją stronę, aby mnie skrzywdzić. I

wydaje mi się, że koncepcja tego posiadania bożków w powiązaniu z prawem do dziedziczenia może wyjaśniać ten zapis tego układu. Nie przekroczysz już tej granicy z powodu mojej krzywdy. I Jakub się na to zgadza, i Laban się na to zgadza, i po zawarciu tej umowy odchodzą w pokoju.

Teraz tylko jeden komentarz do wersetu 49, który czasami nazywany jest błogosławieństwem lub błogosławieństwem Jakuba. Nazywało się to Micpa, ponieważ powiedział: „Niech Pan czuwa między wami a mną, gdy będziemy od siebie oddaleni”. Często widzisz ten werset cytowany w bardzo pozytywny sposób. W tym kontekście jest to naprawdę formuła przekleństwa. Mówi, że Pan jest tego świadkiem i jeśli naruszycie to przymierze, niech spadnie na was gniew Boży. Taka jest konsekwencja tego stwierdzenia. Oczywiście drugie zdanie wyrwane z kontekstu jest z pewnością bardzo uzasadnione i prawdziwe. Z pewnością może to być błogosławieństwo, ale nie taki jest sens i znaczenie w kontekście tego stwierdzenia.

Pytanie ucznia : „Czy było to związane ze śmiercią Racheli?”

Profesor : Cóż, nie wiem; Waham się czy nawiązać takie połączenie. Z pewnością pomyślałbym, że mówiąc to Jacob naraził na ryzyko swoją uczciwość. Nie jest tam napisane „w imię Pana” i nie ma tam żadnej formuły, ale z pewnością jego własna uczciwość byłaby zagrożona, gdyby Laban odebrał życie każdemu, kogo spotkał z bożkami, ale czy można powiedzieć to wykracza poza to – wahałbym się w tej kwestii. Zawierają więc to ważne przymierze, a następnie odchodzą w pokoju. Czy masz zatem jakieś pytania lub uwagi dotyczące „Lata Harana w Księdze Rodzaju 29–31 ” ?

Pytanie ucznia : „Ile to było lat?”

Profesor : Cóż, wiesz, że to było ponad 14 lat. Nie sądzę, że jesteś w stanie określić, ile lat później. Musiał to jednak upłynąć dłuższy czas, ponieważ w ciągu czternastu lat negocjowali kilka razy różne ustalenia i za każdym razem działało to na korzyść Jakuba, a on stale powiększał swoje bydło w porównaniu do Labana. Dlatego potrzeba na to trochę czasu. Nie wydaje mi się to aż tak

nieprawdopodobne, jeśli mówimy o 20 latach w tym okresie w Haranie.

3. Jakub i Peniel – Rdz 32

W porządku, przejdźmy do punktu 3. „Jakub i Peniel – Księga Rodzaju 32”. Myślę, że do tego momentu widzieliśmy, że Bóg pobłogosławił Jakuba pomimo jego charakteru i pomimo jego grzechów. Jednak w tym momencie jego życia, gdy wraca do Kanaan, Bóg wykorzystuje strach Jakuba przed Ezawem, aby wpłynąć na jego życie. Dzieje się to w miejscu zwanym Peniel. Termin ten pochodzi z Księgi Rodzaju 32:30, gdzie czytamy: „Jakub nazwał imię tego miejsca Peniel, bo widziałem Boga twarzą w twarz”. A „Peniel” w rzeczywistości oznacza „twarz El”, czyli Boga. Ma tam doświadczenie, które skłoniło go do nadania temu miejscu tej nazwy.

Tło tego jest takie, że podczas nieobecności Jakuba Ezaw stał się potężny. Pamiętajcie, że początkowo opuścił dom, ponieważ Ezaw przysiągł, że go zabije. Rebeka bała się, że Ezaw to zrobi, więc musiała odesłać Jakuba. Jakub wysłał przed sobą posłańców do swego brata Ezawa, zanim ten wróci do Kanaanu. W wersecie 4 rozdziału 32 można zauważyć: „Pouczył ich: Oto, co masz powiedzieć mojemu panu Ezawowi: „Twój sługa Jakub mówi: Mieszkałem u Labana i pozostaję tam aż do teraz. Mam bydło i osły, owce i kozy, służących i służebnice. Teraz wysyłam tę wiadomość do mojego pana, abym znalazł łaskę w twoich oczach.”” Nazywa siebie sługą Ezawa.

Kiedy posłańcy wracają, mówią: «Udaliśmy się do twojego brata, a on teraz wychodzi ci na spotkanie, a jest z nim 400 ludzi». Dla Jacoba brzmi to złowieszczo. Zatem czytasz w wersecie 7: „W wielkim strachu i ucisku Jakub podzielił lud, który z nim był, na dwie grupy”. Pomysł był taki, że jeśli Ezaw zaatakuje, będziemy podzieleni na dwie grupy i nie dopadnie nas wszystkich, a także „trzody, stada i wielbłądy”. Pomyślał: „Jeśli Ezaw przyjdzie i zaatakuje jedną grupę, reszta może uciec”.

Jakub przygotowuje się na spotkanie z Ezawem. Następnie Jakub zwraca się do modlitwy. Masz naprawdę piękną modlitwę, w której przywołuje Boże obietnice i prosi o wybawienie od Ezawa. Znajdziesz to w wersetach od 9 do 12. Mówi: „O Boże mojego ojca Abrahama, Boże mojego ojca Izaaka, Panie, któryś mi powiedział: «Wróć do swojej ojczyzny i do swoich krewnych, a ja zapewnię ci pomyślność „Jestem niegodny całej dobroci i wierności, jaką okazałeś swemu słudze. Kiedy przekroczyłem Jordan, miałem tylko laskę, ale teraz podzieliłem się na dwie grupy. Wybaw mnie, proszę, z ręki mojego brata Ezawa, bo boję się, że wyjdzie i zaatakuje mnie, a także matki z dziećmi. Ale powiedziałaś: «Na pewno zapewnię ci dobrobyt i uczynię twoje potomstwo jak piasek morski, którego nie można zliczyć»”. Zatem rzeczywiście głosi Bożą obietnicę i modli się o wybawienie od tego, czego się boi w stosunku do Ezawa.

Następnie w ramach swojej strategii wysłała lud przed sobą z darem, który ma dać Ezawowi. To nie jest mały prezent. Spójrz na werset 14: „...dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów, trzydzieści wielbłąd z ich młodymi, czterdzieści krów i dziesięć byków, dwadzieścia oślic i dziesięć oślic”. A potem powiedział: „Kontynuuj ten dar, ale zachowaj odstęp między stadami”. Poinstruował tego na czele w wersecie 17: „Kiedy mój brat Ezaw spotyka cię i pyta: «Do kogo należysz i dokąd idziesz i do kogo należą te wszystkie zwierzęta przed tobą?» wtedy powiesz: Należą do twojego sługi Jakuba. Są darem.” A potem pojawiał się drugi i wszyscy inni, którzy poszli za nim, i każdy miał powiedzieć to samo. W wersecie 20 mówi: „I mów koniecznie: «Twój sługa Jakub idzie za nami». Myślał bowiem: „Uspokoję go tymi darami, które posyłam dalej; może mnie przyjmie.”

Jakub zмага się z Aniołem Pańskim

Wysłał to dalej, a w wersecie 22 czytamy: „Jakub wstał, wziął swoje dwie żony, dwie swoje służebnice i jedenastu synów i przeprowił się przez rzekę Jabbok, po czym wysłał ich z całym swoim dobytkiem nich i został sam.” Mamy

tu do czynienia z dość tajemniczym wydarzeniem, w którym Jakub zмага się z aniołem Pańskim i błaga Pana o błogosławieństwo. W tym czasie jego imię zostaje zmienione z Jakub na Izrael. Czytaliście: „Zmagał się z nim aż do świtu. Kiedy mężczyzna zobaczył, że nie może go pokonać, dotknął stawu biodrowego Jakuba, tak że jego biodro zostało skręcone, gdy mocował się z mężczyzną. Wtedy ów człowiek powiedział: «Wypuść mnie, bo już świt». Ale Jakub odpowiedział: „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. Mężczyzna zapytał go: „Jak masz na imię?” „Jakub” – odpowiedział. Wtedy mężczyzna powiedział: Nie będziesz już miał na imię Jakub, lecz Izrael, ponieważ zmagales się z Bogiem i ludźmi i zwyciężyłeś. Jakub powiedział: „Proszę, powiedz mi, jak masz na imię”. Ale on odpowiedział: «Dlaczego pytasz o moje imię?» Potem mu tam pobłogosławił”. Teraz wiemy, że Jakub zrozumiał, że tym, z którym się zmagał, był sam Bóg, ponieważ w wersecie 30 nazwał to miejsce Peniel, mówiąc: „To dlatego, że widziałem Boga twarzą w twarz, a jednak ocalało mi życie”.

Teraz prosi Boga o błogosławieństwo w tym spotkaniu. Myślę, że czyni to, jak wynika z jego modlitwy, w oparciu o obietnicę Bożą. Jakie znaczenie ma to doświadczenie? W komentarzu Stigersa do Księgi Rodzaju znajduje się on na czternastej stronie bibliografii, mniej więcej pośrodku, jak mówi Stigers, do tego momentu Jakub obmyślał strategię uspokojenia Ezawa i powrotu do ziemi obiecanej. Ale teraz, gdy ma już przekroczyć Jabbok i wejść do ziemi, powstrzymuje go sam Pan. Stigers rozumie to znaczenie tak, że „Pan ukazuje mu, kto jest prawowitym właścicielem ziemi i prawdziwym dawcą ziemi. Zostaje doprowadzony do miejsca, w którym zdaje sobie sprawę, że nie może wejść do tej ziemi o własnych siłach i ma ją otrzymać tylko tak, jak Bóg mu ją da zgodnie ze swoimi obietnicami”. Tak więc Jakub otrzymuje to prosząc, a nie siłą lub przebiegłością. Leupold mówi, że „Jakub zostaje doprowadzony do punktu, w którym ludzkie urządzenia stają się cielesne, a ludzka pomysłowość nie jest już równa rosnącym potrzebom. Jego własny spryt, na którym tak bardzo polegał w przeszłości, okazuje się niewystarczający. Jakubowi w tej skrajności pozostał

jedynie Pan i uczy się z wiarą, choć kosztowało go to wiele ciężkiej walki, zdać się całkowicie na miłosierdzie Boże, ale kosztowało to agonię modlitwy, która pozostawia ślad w człowieku. Wydaje mi się, że obaj dotykają tutaj sedna problemu. W tym momencie Jakub uświadamia sobie, że ma otrzymać te obietnice tak, jak Bóg daje je w wierze, a nie poprzez własne strategie i sposoby, by je urzeczywistnić.

Zmiana imienia z Jakuba na Izrael

Dlatego jego imię zostało zmienione z „Jakub”, co może pochodzić od rdzenia „*aqad*” w języku hebrajskim, co oznacza „oszukiwać”. Zmieniło się z Jakuba na Izrael, który pochodzi od *Sary* i *El*. Imię to oznacza „tego, który walczy z Bogiem”. Myślę, że w kontekście chodzi o to, że ten, kto walczy z Bogiem i czyniąc to, zdaje sobie sprawę, że Boże obietnice są pewne. Nie może wejść do tej ziemi o własnych siłach, ale musi zaufać Panu i Jego obietnicom, a nie swoim własnym zamysłom. Dlatego jego imię zostało zmienione na Izrael.

Błaganie Jakuba o błogosławieństwo

Myślę, że sedno tego tkwi w wersecie 26, kiedy Jakub mówi: „Nie puszcze cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. Myślę, że w kontekście tego spotkania zdał sobie sprawę, że zмага się z Bogiem i jedynym sposobem, w jaki mógł wrócić do tej ziemi, było spełnienie przez Boga swoich obietnic i pobłogosławienie go swoją łaską. To trudna narracja; wiedzieć dokładnie, co się dzieje, jest bardzo tajemniczą rzeczą, ale wydaje mi się, że właśnie to jest bliskie.

Dotknęto go w biodrze, co spowodowało dla Jacoba trwałą niepełnosprawność. Można powiedzieć, że może inny sposób byłby bardziej znaczący. Myślę, że Jakub zdaje sobie w tym kontekście sprawę, że potrzebuje Bożej pomocy i nie pozwoli Bogu odejść, jeśli nie otrzyma błogosławieństwa.

W Ozeasza 12:3-4 znajduje się aluzja do tego wydarzenia. W Księdze Ozeasza 12:3-4 czytamy: „Jakób, który był w łonie matki, chwytła brata za piętę i

zмага się z Bogiem. Walczył z aniołem i zwyciężył go. Płakał i błagał o jego łaskę”. Walczył więc z Bogiem i błagał o Jego łaskę, chociaż go zwyciężył.

Myślę, że trudno to stwierdzić z całą pewnością w ten czy inny sposób. Wiele osób mówi o wydarzeniach Abrahama z Izaakiem, a tutaj z Jakubem jako o chrystofanii. Zamiast teofanii w szerszej ogólnej manifestacji Boga, są one równoważne manifestacjom przedinkarnacyjnym. Ale trudno to jednoznacznie określić.

Mahanaim

Zobaczmy, jesteś w rozdziale 32. Innymi słowy, nie byłbym tego zbyt pewien. Jak bardzo łączysz werse 2 z tym, co jest powiedziane w wersecie 1? „Jakub poszedł swoją drogą i ujrzał aniołów Bożych, a gdy Jakub ich ujrzał, nazwał temu miejscu Machanaim”. Następnie czytacie, że Jakub wysłał posłańców do swojego brata Ezawa. Oznacza to dwa obozy. Cóż, patrzę tutaj na notatki z badania NIV i nie mamy tego tutaj. Dotyczy tego, co poprzedza, a nie tego, co następuje. Innymi słowy, Machanaim znajduje się w Gilead, na wschód od Jordanu, na północ od Jabbok; dwa obozy właśnie spotkały się w wrogości, Laban i Jakub, i rozdzieliły się w pokoju. Jakub pomyślał, że dwa obozy znów miały się spotkać we wrogości i rozdzielić w pokoju, ale Jakub nazwał to kluczowe miejsce „dwoma obozami” po zobaczeniu anioła i ujrzaniu Boga w obozie jako boskiego zapewnienia. Bóg miał go bezpiecznie odprowadzić do Kanaanu, lecz on również obawiał się spotkania z Ezawem, więc podzielił swój dom na dwa obozy. Wciąż próbuje chronić się za pomocą własnych urządzeń. Nie wiem, czy objawienie od anioła zachęciłoby go do podzielenia się na dwa obozy. Wygląda na to, że dzieli się na dwa obozy i kontekst jest taki, a także on kontra Ezaw – wcześniej był to Jakub kontra Laban. Być może to jest powód tej nazwy.

Wydaje się, że postawa Jakuba zmienia się, choć w trakcie tego doświadczenia, z lęku przed Ezawem na świadomość, że musi pokładać całą swoją ufność w Bogu. Zatem naprawdę powinien bać się Boga, a nie Ezawa.

OK, myślę, że nadszedł czas, aby się zatrzymać, jutro zaczniemy tutaj i będziemy kontynuować utratę błogosławieństw Józefa i Jakuba.

Przepisane przez Leah Serao
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrana dt
Ostateczna edycja: Chelsea Kapes
Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta